

Biesiadne, Piracka fregata

Na pokładzie pirackiej fregaty
wyruszamy po lupy i krew.
Każdy pirat, jak ja jest brodaty,
każdy pirat jest dzielny, jak lew.

Było razem czterdziestu piratów,
a została się garstka, o tak.
Reszta w brzuchu rekina
spoczynek swój ma.
Został Robert, Fernando i ja.
Ten Fernando, to kask kapitana,
wyszkolenie bojowe on ma!
Przy dziewczynie nie traci on głowy
i swój zawód piracki fest zna.

A ten Robert, to chłopak morowy,
wyszkolenie pirackie też ma
Nic dziwnego, że trojka dobrana,
jest to: Robert, Fernando i ja.